Maciej Wróblewski, Babcia ze Lwowa

Kiedy babcia mawiała tam u nas
Było jasne, ze "u nas" to Lwów
Ze furda tam babci komuna
Bo babcia zamieszka tam znów
Dziadek znowu taoj do niej powie
I założy szac ancug i w cug!
I będzie jak dawniej we Lwowie
Kiedy brał ja do tańca i fruu

I babcia znów mieszka we Lwowie
Bo w niebie na pewno jest Lwów
Bo przecież nie mieści się w głowie
By Bóg nie rozumiał jej słów

We Lwowie si żyło tajoj
O Lwów jak si biło tajoj
Za Lwowem si cniło tajoj
O Lwów si modliło tajoj

Powrócimy do Lwowa bajbusie
Gotowa tam już mamałyga
I w niebie na białym obrusie
Z babcią będziemy ją frygać

I babcia znów mieszka we Lwowie
Bo w niebie na pewno jest Lwów
Bo przecież nie mieści się w głowie
By Bóg nie rozumiał jej słów

We Lwowie si żyło tajoj
O Lwów jak si biło tajoj
Za Lwowem si cniło tajoj
O Lwów si modliło tajoj